

KONKURS



Daria Kuban¹

Rozumienie pojęcia praworządność oczami nastolatki

Motto:

*„W życiu nie jest tak, jak w marzeniach, czasem bywa nawet lepiej”
Wojciech Kotowski*

Streszczenie

Przedmiotem eseju jest rola rodziny i szkoły w kształtowaniu wszechstronnego rozwoju osobowości przez procesy wychowania, edukacji, socjalizacji i wtórnego przystosowania. Autorka udowadnia, że w każdym stadium przewartościowania zachowań i postaw człowieka utrzymanie odpowiedniego poziomu uczciwości jest możliwe jedynie w warunkach zrozumienia znaczenia wskazanych wartości.

Słowa kluczowe

Rodzina, wychowanie, szkoła, praworządność.

¹ Daria Kuban, Szkoła Podstawowa Nr 132 im. Sandora Petofiego w Warszawie.

1. Tytułem wprowadzenia

Fundamentem praworządności jest rodzina. Naukowo dowiedziono i nie ma potrzeby rozwijania tego wątku, że każde dziecko rodzi się z talentem. Jedynie od rodziców zależy, czy ten talent będzie lekceważony, tłumiony, czy też stworzą warunki do jego rozwoju, oczywiście w duchu uczciwości i szacunku do innych, zwłaszcza osób starszych. Mówiąc o talencie mam jedynie na myśli ten, który jest wypełniony samymi wartościami ukierunkowanymi na budowanie, nie zaś demolowanie. Takie utalentowane dziecko będzie dobrze przygotowane do kolejnych etapów swojego życia: szkolnego, uczelnianego oraz zawodowego. Te przyswojone i ugruntowane wartości sprawiają, że osoba taka nigdy się nie zmieni, bez względu na rodzaj zajmowanego stanowiska, a także nie ulegnie negatywnym wpływom.

Mam to szczęście, że jestem wychowywana w komforcie psychicznym przez mądrze postępujących rodziców i zostałam dobrze przygotowana do życia szkolnego. Zważywszy, że jestem na etapie uczęszczania do szkoły, podzielę się swoimi przemyśleniami, jak powinno być ukształtowane życie szkolne zbliżone do modelowego, z mojego punktu widzenia. Pominę kwestię prawa do nauki, ponieważ wynika ono z istoty szkoły i statusu ucznia. Szkoła ma obowiązek uczyć, ja będąc uczennicą zdobywać, przyswajając i utrzymywać wiedzę. Nauka jest bezcennym dobrodziejstwem, pozwala bowiem na zdobycie umiejętności pisania, czytania, liczenia, poznania i zrozumienia szeregu skomplikowanych zjawisk, które w przyszłości zaowocują – jestem o tym przekonana – pożyteczną pracą, która przyniesie korzyść nie tylko mnie, ale i społeczeństwu.

Szkoła – wiadomo to powszechnie, ale warto o tym przypominać – jest bardzo ważnym etapem w życiu każdego człowieka, przede wszystkim zaś terenem, który może nauczyć takich wartościowych umiejętności, jak: partnerstwo, samorządność, wzajemny szacunek, tolerancja. Może właściwie ukształtować osobowość i lepiej przygotować do życia dorosłego.

Mam świadomość, że program nauczania jest bardzo trudny i opanowanie go wymaga ogromnego wysiłku umysłowego. Warto pomyśleć, że to wszystko stworzono dla nas. Uczymy się dla siebie między innymi po to, aby w przyszłości zdobytą wiedzę i umiejętnościami dzielić się z młodszymi, następnymi pokoleniami. Pomyślmy, jakie to satysfakcjonujące wychować młodszych na prawych i mądrych ludzi. Tak więc wysiłek podjęty teraz bez wątpienia będzie w przyszłości procentował na naszą korzyść.

Skoro, jak sądzę, sumiennie wypełniam powinności uczennicy, mam prawo wypowiedzania się w różnych ważnych dla siebie kwestiach, a samorząd szkolny ma obowiązek czuwania nad realizacją moich praw. Jestem przekonana, że moje zdanie, rozsądnie głoszone, będzie zawsze brane pod uwagę. Zresztą, jeżeli grono nauczycielskie składa się z pedagogów

„z prawdziwego zdarzenia”, którzy stali się nimi z powołania, wówczas samorząd szkolny ma niewiele pracy w realizacji powinności wobec rówieśników. Powinien zatem skoncentrować się na wsparciu nauczycieli w realizacji ich planów, które z natury rzeczy są korzystne dla ucznia.

Tyle słów ogólnych, a teraz przedstawię swoje przemyślenia w zakresie realizacji praw i obowiązków ucznia oraz jak postrzegam kwestię nagradzania i karania. Taka konstrukcja jest w pełni uzasadniona. Rozpoczynam analizę od praw, ponieważ człowiek, gdy się rodzi, nie jest jeszcze obciążony obowiązkami, a już ma prawo do życia. Z kolei, należy kierować się zasadą szukania w ludziach dobra, a więc z natury rzeczy powodów do nagradzania. Dopiero wówczas, kiedy w umyśle nastąpią radykalne zmiany ukierunkowane na czynienie zła, wówczas należy zastosować odpowiednią do wagi czynu karę.

2. Prawa ucznia

Moje podstawowe prawa umożliwiają wyrobienie poczucia aktywnego współuczestniczenia w życiu szkolnym na zasadzie partnerstwa. Uświadamiają, że nauczyciele liczą się z moim zdaniem, mają szacunek dla rozsądnych myśli i wniosków, a także dopuszczają do szeroko rozumianej dyskusji. W tym momencie mogę stać się partnerem nauczyciela. Nie można jednak zapominać, że aby stać się wartościowym partnerem, należy dysponować odpowiednim zasobem wiedzy na dany temat. Z kolei, jeśli moje wypowiedzi będą rzeczowe i przekonujące – nawet jeżeli nauczyciel tego nie powie wprost, jego odczucie wyrażone zostanie w wysokiej ocenie z przedmiotu. Wiadomo, że moje prawa wiążą nauczyciela. Nie mogę jednak tego faktu wykorzystywać przeciwko niemu, lecz wręcz przeciwnie pomóc na miarę swoich możliwości w realizacji jego zadań dydaktyczno-wychowawczych.

W moim prawie do przejawiania aktywności w zdobywaniu wiedzy i rozwijania umiejętności należytego wykorzystania posiadanych wiadomości tkwi głęboki sens. Chodzi bowiem o właściwe kształtowanie osobowości. Myślę, że niezwykle cenną zaletą jest własna inicjatywa w poszukiwaniu różnych źródeł wiedzy. Można przecież czerpać wiadomości wykraczające ponad zdobyte w czasie wykładu, czy też na podstawie podręcznika, a następnie dzielić się spostrzeżeniami z nauczycielem. Jak przyjemne jest zabranie głosu na dany temat, rozwijając przekazane przez nauczyciela wiadomości, ten tylko się dowie, kto tego doświadczył. Jest niemal oczywiste, że szkoła udzieli wszelkiej pomocy w docieraniu do tychże źródeł wiedzy przez udostępnienie posiadanych pomocy naukowych. Moim osobistym osiągnięciem będzie znalezienie źródła własną drogą, na przykład przez zainteresowanie się biblioteką rodziców, dziadków, czy pradiadków. Nie ma wątpliwości, że czytanie wielu różnych książek – oczywiście odpowiednich dla wieku czytającego – bardzo rozwija umysł. Jest oczywiste, że uczeń może być dopusz-

czony do dyskusji, ale na temat wyznaczony przez nauczyciela. Można zaproponować rozwinięcie tematu i dokonać próby własnej analizy danego zagadnienia, która z całą pewnością zostanie zapisana na plus, nawet jeżeli okaże się nieudaną. Słusznie wymaga się od ucznia aktywnego uczestnictwa w wykładzie przez skupienie uwagi na temacie zajęcia, co leży w jego interesie. Otóż to, co uczeń wyniesie z lekcji, nie będzie musiał przyswajać, ślęcząc nad książką w domu, a czas ten wykorzysta na odpoczynek lub ulubione czynności, zgodne z zainteresowaniami.

Problemy osobiste ucznia należą do sfery delikatnej, wymagającej ogromnego taktu ze strony osoby, której powierza on swoje sprawy, oczekując rady czy pomocy w ich rozwiązaniu. Dlatego uczeń ma pełną swobodę w wyborze takiej osoby. Może więc zwrócić się bezpośrednio do dyrektora szkoły, wychowawcy lub wybranego nauczyciela, którzy na pewno udzielą daleko idącej pomocy w warunkach pełnej dyskrecji oraz przy wykorzystaniu swojej wiedzy i doświadczenia. Jeżeli zdarzy się, że uczeń powierzy swój problem przedstawicielowi samorządu uczniowskiego, a ten nie jest w stanie sam udzielić skutecznej pomocy, powinien zwrócić się o pomoc do wybranego nauczyciela. Jest jednak charakterystyczne, że może to uczynić wyłącznie po uzyskaniu zgody tego ucznia.

Wszelkiego rodzaju sprawy osobiste, rodzinne i koleżeńskie wymagają szczególnej ochrony. Uczeń ma prawo żądać zachowania w tajemnicy uzyskanych poza jego plecami lub powierzonych wiadomości w szczególności dotyczących: korespondencji, przyjaźni, uczuć. Sprawa jest jasna, jeżeli uczeń dzieli się z bliskim kolegą wiadomością o otrzymaniu listu od koleżanki, a ten samowolnie przekazuje informacje dalej, narażając go na drwiny. Nie ma wątpliwości, że zachował się niegodnie i rażąco naruszył powinności ucznia, zasługując na odpowiednią karę. Problem jest bardziej złożony, gdy uczeń bliższemu koledze powierza wiadomość o planowanym wspólnie z 18-letnim znajomym włamaniu. Jak powinien się zachować? Osobiście zaleciłabym przekazanie treści rozmowy dyrektorowi szkoły, co w żadnym razie nie naruszy zasad, ale przeciwnie, działanie takie będzie właściwe, ponieważ uchroni przed złym wpływem i zapobiegnie nieuchronnemu nieszczęściu.

Prawo do jawnego wyrażania opinii związanych z życiem szkoły może być realizowane wyłącznie w oparciu o ogólnie przyjęte i akceptowalne zasady współżycia społecznego. Na opinie i wnioski musi być odpowiedni czas i miejsce. Takim jest godzina wychowawcza, gdzie zgłaszane są tematy do dyskusji lub też inspiruje je nauczyciel, zachęcając do wyrażenia opinii w danej sprawie. Nie podlega dyskusji, że z życia szkoły trzeba eliminować te zachowania, które uwłaczają godności osobistej. Nie można zatem drwić, kpić, wyśmiewać nikogo z otoczenia, według najmądrzejszej życiowej, powiedziałałabym złotej, reguły: „nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe”. Wiadomo, że tradycją w szkole jest wprowadzanie różnego rodzaju zniekształceń:

„matma”, „fiza”, „gegra”, „odklejony”, „boomer”. Te jednak nie przynoszą nikomu szkody. Kaleczą jednak ojczysty język, który jest zbyt piękny, aby w jakimkolwiek stopniu na to zasługiwał.

Jako uczennica mam prawo do inicjatywy społecznej, a także udziału w wybranych organizacjach działających na terenie szkoły, a pozaszkolnych warunkowo. O tym za chwilę! Jeżeli z własnej woli zaproponuję dyrektorowi szkoły posadzenie kwiatków lub inne zagospodarowanie trawnika przed szkołą i uzyskam zgodę na wykonanie zadania według własnego projektu, a następnie zbiorę grupę rówieśników i wykonam – będzie to niewątpliwie właściwa i cenna inicjatywa społeczna. Inną będzie uczestnictwo w porządkowaniu księgozbioru szkoły, a nawet jego uzupełnianiu. Uczestnictwo w organizacjach pozaszkolnych jest możliwe – jak wspomniałam – warunkowo. Wymaga zgłoszenia nauczycielowi i uzyskania zgody dyrektora szkoły. Chodzi o to, że szkoła musi wiedzieć o rozkładzie zajęć ucznia w godzinach pozalekcyjnych i pozaszkolnych, ponieważ w razie niezadowolających postępów w nauce nauczyciel-wychowawca może w porozumieniu z samorządem uczniowskim zawiesić jakąkolwiek działalność społeczną (szkolną i pozaszkolną) do czasu poprawy wyników w nauce. Jest rzeczą oczywistą, że żadna działalność społeczna nie może się odbywać kosztem nauki.

Możliwość wyboru kół zainteresowań i innych form zajęć pozalekcyjnych daje uczniowi prawo korzystania z pomieszczeń szkolnych i ich wyposażenia poza godzinami lekcyjnymi, pod warunkiem jednak wyrażenia zgody przez dyrektora szkoły oraz obecności nauczyciela. Zasadę uzasadnia fakt, że dyrektor szkoły jako osoba odpowiedzialna za całokształt działalności tego rodzaju placówki dydaktyczno-wychowawczej musi z urzędu wiedzieć, kto i w jakim celu przebywa po lekcjach na terenie szkoły, a obecność nauczyciela jest wymagana z uwagi na przepisy ogólne z zakresu bezpieczeństwa, zabraniające pozostawiania uczniów bez nadzoru osoby dorosłej. Z kolei ocena pozaszkolnej działalności społecznej na równi z działalnością na rzecz szkoły uwarunkowane jest zgłoszeniem nauczycielowi zamiaru podjęcia takiej działalności oraz dokumentowania jej przebiegu.

Uczeń ma prawo reprezentowania barw szkoły na olimpiadach, konkursach specjalistycznych, zawodach sportowych oraz innych imprezach przy założeniu, że spełnia wymogi określone przez organizatora tych imprez. Wymogi kwalifikacyjne należy rozumieć jako legitymowanie się wyjątkowym stanem wiedzy oraz właściwą postawą i odpowiednim przygotowaniem specjalistycznym. Moje zainteresowania są już sprecyzowane. Interesuje mnie plastyka w bardzo szerokim rozumieniu tego słowa, w szczególności malowanie pejzażu, czyli obrazu przedstawiającego krajobraz, zawierający fragment natury, przy czym staram się pokazać jej piękno. Natura sama w sobie jest piękna, lecz nie wszyscy to dostrzegają, dlatego w obrazie należy te elementy piękna podać w takiej formie, aby rzucały się w oczy, przyciągały

wzrok do tego stopnia, aby nie można było oderwać wzroku przed nasyce-
niem pięknem.

Nie wiem, jak to się stało. To był wyraz natchnienia, kiedy zrodziła się
myśl o stworzeniu Anioła i wnet ukształtował się obraz. Od tej chwili ręka
niejako sama rysowała, a barwne przedmioty do wypełniania szkicu same
wchodziły do ręki.

Rys. 1. Anioł.



Źródło: Autor, Daria Kuban.

Powołany do życia Anioł stał się inspiracją do dalszych prac.

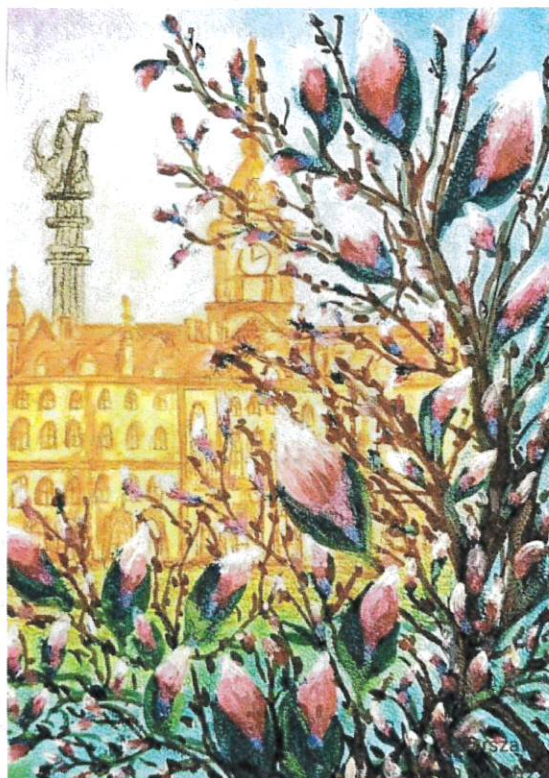
Wymyślona przeze mnie ilustracja do książki autorstwa Barbary i Wojcie-
cha Kotowskich, zatytułowanej „Pawie pióra”, zyskała aprobatę Autorów oraz
Wydawnictwa i Drukarni Diecezjalnej Sandomierz. Teraz stanowi okładkę do
tej wspaniałej publikacji.

Rys. 2. Pawie pióra.



Źródło: Autor, Daria Kuban.

Rys. 3. Wiosna w moim mieście.



Źródło: Autor, Daria Kuban.

Przedstawiony obraz „Wiosna w moim mieście” sprawił mi szczególną przyjemność, może dlatego, że to pierwsza moja praca przedstawiona do międzyszkolnego konkursu.

Inna moja praca „Zielona wyspa w sercu stolicy” zajęła 1 miejsce w warszawskim konkursie.

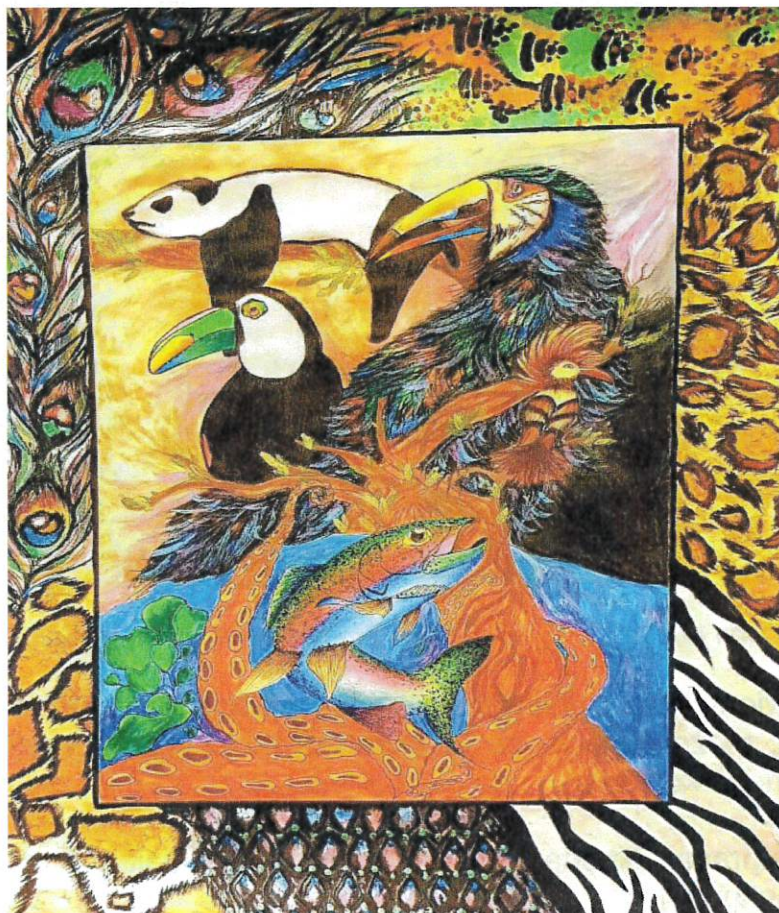
Każda praca to nowe doświadczenie, które cieszy, a uczestnictwo w międzyszkolnych konkursach to przede wszystkim dbanie o wizerunek swojej szkoły, podziękowanie za to, co nauczyciele uczynili uczniowi na drodze jego rozwoju intelektualnego.

Szczególnie istotne dla właściwej regeneracji sił jest prawo do pełnego wykorzystania przerw międzylekcyjnych wyłącznie na wypoczynek. Przerwa międzylekcyjna to bardzo szerokie pojęcie, które obejmuje przerwę:

- między dwiema lekcjami w tym samym dniu, z reguły są one kilkuminutowe, kilkunastominutowe lub kilkudziesięciominutowe (przerwa śniadaniowa, obiadowa);
- między zakończeniem lekcji w jednym dniu a rozpoczęciem zajęć następnego dnia;

- międzyweekendową, trwającą od zakończenia zajęć w piątek do ich rozpoczęcia w poniedziałek;
- wynikającą z ferii świątecznych;
- wakacyjną.

Rys. 4. Zielona wyspa w sercu stolicy.



Źródło: Autor, Daria Kuban.

Uczeń w czasie wolnym od zajęć powinien być zwolniony z powinności wykonywania w warunkach domowych szkolnych prac przedmiotowych, pod warunkiem że należycie wykorzystuje czas szkolny na systematyczne przyswajanie wiedzy w zgodzie z programem nauczania. W przeciwnym razie powinien uzupełniać braki, wykorzystując czas wolny od zajęć.

Wśród uprawnień ucznia, ważne dla niego – co oczywiste – jest prawo do szczególnego rodzaju opieki:

- lekarskiej (internista, stomatolog);
- pielęgniarskiej (doraźne dolegliwości);

- w postaci pomocy materialnej, np. bezpłatne lub ulgowe posiłki;
- w postaci zapomogi;
- zapewniającej ulgowe przejazdy kolejami państwowymi;
- zapewniającej ulgowe przejazdy środkami komunikacji miejskiej;
- przez korzystanie z kolonii (letnich i zimowych);
- przez korzystanie z wycieczek;
- przez korzystanie z innych imprez organizowanych przez szkołę.

Jest charakterystyczne, że decyzje w sprawie realizacji uprawnień dotyczących pomocy materialnej zapadają na wniosek zainteresowanego lub z urzędu po zapoznaniu się i ocenie warunków rodzinnych ucznia będącego w potrzebie.

Wieloletnia praktyka jawnego podawania do wiadomości ocen ze sprawdzianów – ustnego natychmiast po przepytaniu i równocześnie w obecności klasy, a – pisemnego po sprawdzeniu prac, jest wypróbowana i słuszna. Jednakże prawo do jawnej, przeprowadzanej na bieżąco oceny stanu wiedzy i umiejętności nakłada na każdego ucznia bez wyjątku obowiązek pozbycia się, a przynajmniej nieujawniania, nawyku zazdrości z powodu otrzymania przez koleżankę dobrej oceny oraz wyśmiewania jej w chwili, gdy spotkało ją niepowodzenie w postaci oceny niedostatecznej.

Najwięcej emocji wywołuje kwestia sposobu przeprowadzania sprawdzianów wiadomości oraz ich częstotliwość. Rzekłabym, rozpracowanie tematu należy rozpocząć od zdefiniowania określenia sprawdzian. Moim zdaniem przybiera ono dwie formy, a mianowicie sprawdzian w postaci klasówki i sprawdzian w formie kartkówki. Klasówka obejmuje nieograniczony zakres przerobionego już w danym roku szkolnym materiału, a zatem uczeń o jej terminie powinien być zawiadomiony z tygodniowym wyprzedzeniem. Argumentem – myślę rzeczowym – jest konieczność odświeżenia znacznego – żeby nie powiedzieć ogromnego – materiału, który był przyswajany na przestrzeni niekiedy wielu ubiegłych już miesięcy. Jednego dnia nie może być więcej niż jedna klasówka, a w ciągu tygodnia nie więcej niż trzy. Natomiast kartkówka, w odróżnieniu od klasówki, może być planowana z dowolną częstotliwością i nie musi być zapowiadana z wyprzedzeniem, pod warunkiem że zakresem będzie obejmować nie więcej niż trzy ostatnie tematy lekcyjne.

Ostatnie – z zakresu praw ucznia – kluczowe zagadnienie, to możliwość uzyskania pomocy ze strony nauczycieli przez te osoby, które często z obiektywnych względów mają trudności z opanowaniem materiału. Jest to niewątpliwie słuszna idea. Należy jednak pamiętać, że pedagodzy mają prawo do życia prywatnego i trudno wymagać, aby po zajęciach lekcyjnych uzupełniali wiedzę słabszych uczniów. Dlatego w tym zakresie liczy się bardzo – a przynajmniej powinno – na aktywność samorządu uczniowskiego, który niejako z urzędu powinien nieść pomoc słabszym. Ponadto musi pamiętać, że na jego pomoc liczy nauczyciel. Wzajemna pomoc koleżeńska

jest bardzo ważnym elementem w życiu szkoły. Z jednej strony daje możliwość słabszemu uczniowi poprawienia ocen, z drugiej zaś utrwala poczucie spełnienia dobrego uczynku. A dobro wraca!

3. Obowiązki ucznia

Tyle w kwestii praw ucznia. Przejdę teraz do obowiązków uczniowskich, które w rzeczy samej mają duży wpływ na ukształtowanie modelu wzorowego ucznia. Wzorowy uczeń – a w duchu każdego istnieje pragnienie bycia takim – to nie tylko ten, który zasługuje na najwyższą ocenę z wiadomości i umiejętności, ale także swoim zachowaniem na co dzień wykazuje, że właściwie rysują się w jego umyśle i równocześnie umacniają zasady współżycia społecznego. Jest więc grzeczny, kulturalny, uczynny, koleżeński, odnosi się z szacunkiem zarówno w stosunku do dorosłych, jak i rówieśników, pomaga młodszym i słabszym, nie pali tytoniu oraz nie używa narkotyków i alkoholu lub innych środków o podobnym działaniu.

Podstawowym obowiązkiem – tak to pojmuję – jest zawsze zachowanie godne młodego Polaka. Choć z mojego punktu widzenia zachowanie godne młodej Polki nie wynika z obowiązku, lecz potrzeby serca, ponieważ zostałam urodzona w Polsce i to jest mój kraj. Model prawdziwego młodego Polaka – w ogólnych oczywiście zarysach – to: prawość, pragnienie dokładnego poznania historii własnego kraju, wrażliwość na piękno Ziemi ojczystej, przywiązanie do tradycji, zachowanie powagi w miejscach pamięci narodowej, a w czasie pobytu za granicą upowszechnianie wartości płynących z naszej kultury.

Obowiązek systematycznego przygotowywania się do zajęć szkolnych i aktywny w nich udział oraz ugruntowywania i poszerzania wiedzy, a także rozwijania umiejętności służy przede wszystkim dobru ucznia. W chwili, gdy uczeń sobie to uświadomi, obowiązek przekształci się w naturalną potrzebę. Potrzebą tą zaś powinny być: systematyczność i rzetelność, pełna koncentracja na temacie zajęć, a nie na pozornie przyjemniejszych czynnościach.

Obowiązek postępowania zgodnego z dobrem szkolnej społeczności, dbania o honor i tradycje szkoły oraz współtworzenia jej autorytetu, może być realizowany przez systematyczną naukę w zgodzie z programem nauczania, dokładne poznanie historii szkoły, uczestnictwo w konkursach wiedzy o szkole, okazywanie jej szacunku w kontaktach zewnętrznych, udział w pracach społecznych na rzecz szkoły. Utrwalenie historii szkoły to moc obronna przed skierowanym pod jej adresem złym słowem. Niezwykle cenną inicjatywą ucznia i równocześnie niespodzianką dla dyrektora szkoły i rady pedagogicznej byłoby przygotowanie z okazji święta szkoły spektaklu obrazującego narodziny szkoły, jej rozwój do chwili obecnej. Upowszechnianie tradycji szkoły może być realizowane przez publikację artykułów i innych materiałów w gazecie szkolnej.

Powinność dbania o piękno mowy ojczystej to naturalna potrzeba każdego Polaka. Nie trzeba udowadniać, że język polski jest tak piękny, bogaty, plastyczny, dźwięczny, tak umiejący oddziaływać na słuchacza i ma taką siłę – jak przyroda. Łączy się w jedną całość z ojczystą Ziemią. Język ojczysty sugestywnie przekazuje w słowie (szum, huk, plusk) odgłosy natury. Nikt nie ma prawa kaleczenia tego pięknego języka. Zawsze bliska naszym sercom powinna być myśl ojca polskiej literatury Mikołaja Reja: „A niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

Obowiązek okazywania szacunku nauczycielom oraz innym pracownikom szkoły jest jednym z ważnych elementów na drodze właściwego kształtowania zasad współżycia społecznego, a w tym odkrywania wagi i roli podporządkowania ucznia dyspozycjom kadry dydaktyczno-wychowawczej i administracyjnej. Są one (dyspozycje) podyktowane bezpieczeństwem ucznia, które może zapewnić możliwość utrzymania oczekiwanego porządku prawnego na terenie szkoły. Przykładowo nie podlega dyskusji obowiązek pełnego zdyscyplinowania i postępowania według instrukcji podczas próbnego alarmu szkolnego.

Z ogólnych zasad współżycia społecznego wyłania się kilka szczegółowych kwestii, a mianowicie sygnalizowana już konieczność okazywania szacunku dorosłym i rówieśnikom, zarówno w szkole, jak i poza nią. Ważną kwestią jest przeciwstawianie się brutalności i wulgarności, przy czym nie zawsze jest możliwa i równocześnie bezpieczna reakcja bezpośrednia. W takiej sytuacji należy zwrócić się o pomoc do osób starszych. W żadnym razie nie wolno przejść obok zdarzenia obojętnie, zarówno w szkole, jak i na ulicy. Można nie podzielać poglądów innych, ale należy je szanować. Nie można drwić, kpić i wyśmiewać, ale można wskazać, na czym polega błąd w rozumowaniu. Nie wolno przeszkadzać rówieśnikom w realizacji prawa do wolności, to znaczy, krótko mówiąc, stawać na drodze przez zamknięcie na klucz w klasie czy w składziku na narzędzia. Niezwykle ważne jest zachowanie tajemnicy korespondencji lub wiadomości powierzonych w zaufaniu. Wreszcie kwestia, która wkracza w złotą regułę, jaką jest etyka. Chodzi o konieczność naprawienia wyrządzonej szkody z własnej woli, samodzielnie, a w przypadku braku obiektywnych możliwości zadbanie o jej naprawienie.

Powinność dbania o własne zdrowie postrzegam jako należyte odżywianie w szkole (w domu zadbają o to rodzice) oraz usunięcie ze słownika wszelkiego rodzaju używek niszczących strukturę organizmu. Ten właściwy stan dopełnia wygląd zewnętrzny, naturalny i bez szpanerskich udrzwień, które świadczą jedynie o bezguściu. Nie będę rozwijała tego wątku, ponieważ wiadomo, o co chodzi.

Ostatnia kwestia z zakresu obowiązków dotyczy dbałości o czystość na terenie szkoły oraz dbanie o funkcjonalność jej wyposażenia. Im większą

staranność wykażemy w dbałości o sprzęt, tym dłużej posłuży przyszłym pokoleniom.

4. Nagradzanie i karanie

Kwestię nagradzania i karania skwituję jednym zdaniem. Otóż dla mnie najlepszą nagrodą są dobre oceny za wiadomości i umiejętności, ponieważ są one wyznacznikiem właściwie podjętych starań. Dobra ocena ze sprawowania jest dowodem na to, że należycie pojmuję obowiązki, a równocześnie rozsądnie korzystam ze swoich uprawnień, to znaczy znam swoje miejsce w szkole. W tych warunkach kary są poza moim zasięgiem, jakby ich w ogóle nie było.

5. Zamiast zakończenia

W podsumowaniu rodzi się następująca refleksja. W moim eseju przedstawiłam szkołę modelową, a więc wymarzoną przez każdego zdrowo myślącego ucznia. W takiej szkole uczeń jest podmiotem, nie zaś przedmiotem, a więc jego starania są oceniane przez nauczycieli sprawiedliwie w warunkach pełnego obiektywizmu i bezstronności. To prawdziwy komfort psychiczny sprawiający, że na zajęcia chodzi się z uśmiechem na ustach. Ponadto inaczej postrzega się otoczenie rówieśników. Mianowicie dochodzi się do przekonania, że kłótnie, zawiści, zazdrości są jedynie zbędnym balastem kwalifikującym się do usunięcia. Dominuje nieodparta chęć traktowania społeczności szkolnej (nauczycieli, pracowników administracyjnych, uczniów), jak rodzinę z wyboru, która powinna się wspierać.

Ta wymarzona przeze mnie szkoła nie jest abstrakcyjna. Istnieje i mam przyjemność do niej uczęszczać. To jest Szkoła Podstawowa nr 132 im. Sandora Petofiego w Warszawie, przy ul. Grabowskiej 1, kierowana przez Panią Dyrektorkę Katarzynę Górecką. Jestem uczennicą klasy VII a.

Understanding the concept of rule of law through the eyes of a teenager

Abstract

The subject of the essay is the role of family and school in the formation of comprehensive personality development through the processes of upbringing, education, socialization and secondary adaptation. The author

proves that at each stage of reevaluation of human behavior and attitudes, maintaining an appropriate level of integrity is possible only under the conditions of understanding the importance of the indicated values.

Key words

Family, upbringing, school, integrity.